

Jakub POTULSKI  
Uniwersytet Gdański

## AMERYKAŃSKA GEOSTRATEGIA OD WOJNY O NIEPODLEGŁOŚĆ DO WOJNY HISZPAŃSKO-AMERYKAŃSKIEJ

### Abstrakt:

*Artykuł niniejszy poświęcony jest amerykańskiej geostrategii w ujęciu historycznym. Jego celem jest wskazanie kluczowych momentów, które wpłynęły na amerykańską koncepcję działania wobec otoczenia zewnętrznego. Geopolityczna historia USA jest interesującym poznawczo tematem. Jednocześnie jest to temat dość słabo rozpoznany we współczesnej polskiej literaturze przedmiotu. O ile współczesna geopolityka USA jest przedmiotem wielu opracowań, o tyle mniej jest publikacji analizujących historyczne tradycje amerykańskiej geopolityki i geostrategii, która doprowadziła do dominacji Stanów Zjednoczonych w świecie. Artykuł stanowi próbę częściowego wypełnienia tej lukę przez wyjaśnienie wpływu warunków geograficznych, kontekstu zewnętrznego oraz myślenia strategicznego elit politycznych na ukształtowanie się pozycji USA na arenie międzynarodowej.*

**Słowa kluczowe:** Stany Zjednoczone Ameryki, geopolityka, geostrategia, historia.

### Wstęp

Jednym z obszarów badań współczesnej geopolityki są tzw. geopolityczne tradycje, czyli charakterystyczne modele pozycji państwa w środowisku międzynarodowym utrwalone w kulturze danej grupy. Znaczenie analiz dotyczących przeszłości wynika z faktu, iż polityka oznacza nie tylko formę działania w stosunku do aktualnie istniejących zagadnień, lecz jest także odzwierciedleniem pewnych względnie trwałych dyspozycji, które dochodzą do głosu, tak w sferze zachowań politycznych, jak i innych. Stosunki polityczne są określone nie tylko przez aktualnie istniejący układ sił, lecz także przez nagromadzone w procesie dziejowym i przekazywane w ramach kultury i tradycji (pamięci historycznej) wyobrażenia o świecie i schematy postępowania. Dlatego też wiedza o przeszłości i wyjaśnienia historyczne są koniecznym

elementem naszej wiedzy o teraźniejszości. Nie używając danych historycznych, nie możemy żywić nadziei na zrozumienie jakiegokolwiek pojedynczego społeczeństwa. Ponadto historyczny punkt widzenia otwiera drogę do porównawczych badań społeczeństw.

Stany Zjednoczone są specyficznym podmiotem stosunków międzynarodowych – są one mocarstwem. Mocarstwa są potęgami pierwszymi spośród istniejących w danym czasie, uwikłane są w niekończące się walki z innymi, ale jednocześnie dysponują zdolnościami hegemonii. Wyraźnie wyróżniają się one ilością i jakością zasobów pozostających w ich dyspozycji. Droga Stanów do obecnej pozycji światowej potęgi jest interesującym studium przypadku ukazującym, jak warunki geograficzne, kontekst zewnętrzny oraz myślenie strategiczne elit politycznych wpływają na ukształtowanie się pozycji danego państwa. Stany Zjednoczone stały się jedynym mocarstwem w historii, które posiadało luksus braku agresywnych sąsiadów na północy i południu, a na zachodzie i na wschodzie były od innych mocarstw rozdzielone oceanami. Kanada, Meksyk i oceany, te trzy elementy składające się na bezpośrednie geopolityczne sąsiedztwo, zapewniły Stanom Zjednoczonym bezprecedensowy poziom bezpieczeństwa, a także możliwość nieskrępowanego rozwoju.

### **Powstanie i rozwój geopolityczny Stanów Zjednoczonych**

Kiedy 13 brytyjskich kolonii, położonych na wąskim pasie wybrzeża atlantyckiego północnoamerykańskiego kontynentu, wywalczyło pod koniec XVIII w. niezależność, nikt nie mógł przewidzieć, że w ten sposób rozpoczyna się historia przyszłego światowego hegemonu. W ciągu stuleci, które zostały zapoczątkowane wielkimi odkryciami geograficznymi, trzy mocarstwa europejskie, Wielka Brytania, Francja i Hiszpania, wysuwały poważne roszczenia do terytorium Ameryki Północnej, prowadząc własną politykę kolonialną. Z rywalizacji tych trzech mocarstw zwycięsko wyszły brytyjskie kolonie, które zdołały nie tylko uzyskać niezależność, ale także osiągnęły przewagę w rywalizacji o panowanie na kontynencie, i w efekcie stać się globalną potęgą. Po zakończeniu wojny o niepodległość w 1783 r. Stany Zjednoczone były zlepkiem luźno związanych ze sobą 13 stanów, które przyjęły pierwszą konstytucję zwaną Artykułami Konfederacji. Nowe państwo nie było postrzegane jako zagrożenie dla interesów europejskich mocarstw, a co więcej panowało przekonanie, że będzie to raczej państwo słabe i nieagresywne, które szybko się rozpadnie. Rzeczywiście w początkach istnienia wspólnego państwa było ono słabe militarnie, poszczególne stany miały swoje własne interesy i pilnowały aby nie nastąpiło ich ograniczenie kosztem władz federalnych, a co więcej istniały tendencje odśrodkowe. Po uzyskaniu niepodległości nowe kolonie musiały zapewnić sobie konsolidację polityczną, zabezpieczyć swoją niepewną jeszcze niezależność i wypracować strategię służącą przetrwaniu państwa. Było ono jeszcze „wrażliwe” na zagrożenia zewnętrzne, związane z kolonialnymi ambicjami Francji i Hiszpanii, a także z chęcią odwetu ze strony byleż metropolii

**Potulski, J., *Amerykańska geostrategia od wojny o niepodległość do wojny hiszpańsko-amerykańskiej, Przegląd Geopolityczny, 21, 2017, s. 117-135.***

w Londynie. Sukces jaki z czasem osiągnęły Stany Zjednoczone był efektem sprzyjających warunków geograficznych oraz politycznych. Zostały one skrupulatnie wykorzystane, co sprawiło, że na przełomie XIX i XX w. Stany zaczęły aspirować do bycia globalną potęgą. Racjonalna geostrategia i umiejętne wykorzystanie przewag wynikających z położenia geograficznego pozwoliła zbuntowanym brytyjskim koloniom stać z czasem najpotężniejszym państwem dwudziestego wieku.

Geopolityczny rozwój USA obejmuje cztery okresy: kolonialny (morski), kontynentalny, kontynentalno-morski oraz morsko-kontynentalny (Cohen 2003, s. 102). Pokazuje to szczegółowo tab. 1.

**Tab. 1. Etapy geopolitycznego rozwoju Stanów Zjednoczonych**

Okres	Przedział czasu	Podstawowe wyzwanie	Strategia
Kolonialny	Od kolonizacji wybrzeży atlantyckich do zakupu francuskiej Luizjany w 1803 r.	Skolonizowanie i zabezpieczenie wybrzeży Atlantyku	Tworzenie kompanii kupieckich; zakładanie kolonii i zachęcanie do osadnictwa, rozwój floty i wyeliminowanie obcego pośrednictwa w handlu.
Kontynentalny	Od 1803 r. do 1898 (wojna hiszpańsko-amerykańska)	Unifikacja kraju i wewnątrz-kontynentalna ekspansja terytorialna	Opanowanie basenu Missisipi; rozwój dróg i akcja osadnicza; wyeliminowanie zagrożeń lądowych dla basenu Missisipi.
Kontynentalno-morski	Od 1898 do przystąpienia do II wojny światowej	Rozwój kraju i ekspansja na obszary Pacyfiku i Morza Karaibskiego	Zapewnienie kontroli nad dostępem do amerykańskich wybrzeży od strony lądu; wyeliminowanie z półkuli zachodniej europejskich mocarstw kolonialnych.
Morsko-kontynentalny	Od 1941 r. do zakończenia II wojny światowej	Globalna dominacja i przywództwo	Dominacja na półkuli zachodniej; zdobycie przewagi na morzu; przeciwdziałanie pojawieniu potencjalnych zagrożeń poza kontynentem amerykańskim.

Oprac. własne na podstawie: S.B. Cohen (2003), s. 102, *The geopolitics of United States, Part 1: The inevitable empire*, [www.stratfor.com/analysis/geopolitics-united-states-part-1-inevitable-empire](http://www.stratfor.com/analysis/geopolitics-united-states-part-1-inevitable-empire)

Amerykańska geostrategia na kolejnych etapach rozwoju państwa była ukierunkowana na realizację następujących zadań: 1. Zabezpieczenie wybrzeża atlantyckiego; 2. Opanowanie dorzecza Missisipi; 3. Wyeliminowanie zagrożeń ze strony lądu; 4. Zapewnienie kontroli nad dostępem do amerykańskich wybrzeży od strony morza; 5. Zdobycie dominacji i kontroli na morzu; 6. Przeciwdziałanie umocnieniu się potencjalnych zagrożeń dla Stanów Zjednoczonych<sup>1</sup>. Z punktu widzenia rozwoju amerykańskiej potęgi geopolitycznej szczególnie ważny był przede wszystkim drugi, czyli

<sup>1</sup>*The geopolitics of United States, Part 1: the inevitable empire*, [www.stratfor.com/analysis/geopolitics-united-states-part-1-inevitable-empire](http://www.stratfor.com/analysis/geopolitics-united-states-part-1-inevitable-empire).

**Potulski, J., *Amerykańska geostrategia od wojny o niepodległość do wojny hiszpańsko-amerykańskiej, Przegląd Geopolityczny, 21, 2017, s. 117-135.***

kontynentalny etap rozwoju. To właśnie w tym okresie zostały zbudowane podstawy amerykańskiej potęgi. To wówczas Amerykanie opanowali i zasiedlili główną część kontynentu, rozciągając swoje panowanie od Atlantyku aż po Ocean Spokojny, oraz zneutralizowane zostały wszelkie zagrożenia lądowe dla Stanów Zjednoczonych, co umożliwiło bezpieczny rozwój kraju (Cohen, op.cit., s. 103-104).

Analizując geograficzne przyczyny sukcesu brytyjskich kolonii można wskazać, że pierwsi osadnicy, którzy przybywali z Europy na kontynent północnoamerykański mieli ułatwione zadanie, ponieważ wschodnie wybrzeże jest łatwiej dostępne i przydatne dla rolnictwa i kolonizacji niż wybrzeże zachodnie. Historycy gospodarki uważają, że umiarkowany klimat brytyjskich kolonii w Ameryce przyczynił się do rozwoju i sukcesów gospodarczych (Landes 2015, s. 21-35). Dzięki rzekom spływającym z Appalachów, Nizina Atlantycka jest zasobna w wodę, a głęboko wcięte w ląd zatoki i szerokie estuaria rzek umożliwiały budowę portów, a tym samym rozwój handlu.

Rozwojowi kolonii brytyjskich w Nowym Świecie sprzyjał także kontekst polityczny, a zwłaszcza fakt oddalenia od głównych obszarów rywalizacji mocarstwowej. Polityczna historia Ameryki od XVI do XVIII w. była w zasadzie historią europejską, tj. największy wpływ na rozstrzygnięcia w rywalizacji potęg kolonialnych miały rezultaty batalii na polach bitewnych Europy. Dzięki oddaleniu od europejskich konfliktów kolonie w Nowym Świecie mogły spokojnie się rozwijać korzystając zarazem z brytyjskich sukcesów w rywalizacji z Francją i Hiszpanią. W początkowym okresie swojego istnienia 13 brytyjskich kolonii, większość kluczowego obszaru basenu Missisipi znajdowało się pod zwierzchnością Francji (francuska Luizjana). Wicekrólestwo Nowej Hiszpanii, czyli współczesny Meksyk, było bardziej rozwinięte ekonomicznie i demograficznie niż brytyjskie kolonie. Nie mniej jednak miały one trzy ważne przewagi. Po pierwsze wszystkie europejskie potęgi kolonialne traktowały Nowy Świat jako drugorzędny obszar aktywności politycznej i militarnej. Dla nich wszystkich najważniejszym obszarem działalności była Europa, a Nowy Świat był wykorzystywany jedynie jako dostarciciel dodatkowych zasobów. Po drugie ani Francja, ani Hiszpania nie miały możliwości efektywnego kontrolowania olbrzymich terytoriów, które były im formalnie podporządkowane. I po trzecie, kolonie brytyjskie, a następnie nowo powstałe Stany Zjednoczone, ze względu na swoje położenie, nie musiały mierzyć się z żadnymi wyzwaniem natury geograficznej. System rzek, porty, brak naturalnych barier utrudniających ekspansję ekonomiczną i polityczną, odizolowanie od głównych obszarów rywalizacji militarnej, pozwalały na relatywnie bezpieczną egzystencję i realizację własnej strategii rozwoju i bezpieczeństwa. Kraj miał zatem sprzyjające warunki geograficzne do rozwoju, będąc jednocześnie chroniony od ingerencji z zewnątrz. Koncepcja „strategicznego głębi”

**Potulski, J., *Amerykańska geostrategia od wojny o niepodległość do wojny hiszpańsko-amerykańskiej, Przegląd Geopolityczny, 21, 2017, s. 117-135.***

Pierwsza amerykańska geostrategia związana jest przede wszystkim z osobą Thomasa Jeffersona, który w amerykańskiej tradycji politycznej uchodzi za izolacjonistę, upatrującego amerykański interes narodowy w zabezpieczeniu demokracji w stosunkach wewnętrznych, ograniczeniu aktywności międzynarodowej i uznaniu, że USA nie mają większych interesów poza swoimi granicami (Mead 2001, s. 174-217). Postrzeganie Jeffersona jako zdeklarowanego izolacjonisty nie jest do końca słuszne. Zdawał on sobie sprawę, że 13 kolonii, które dopiero co odzyskały niepodległość, są zbyt słabe aby móc rywalizować z europejskimi mocarstwami. Dlatego też uznał, że podstawowym celem geostrategicznym powinno być zabezpieczenie niepodległości USA. Jefferson założył, że jedynym wyjściem jest ekspansja w głąb kontynentu i opanowanie terenów, które pozwolą na budowę amerykańskiej niezależności. Wybór takiej strategii podłożył podwaliny pod przyszłą amerykańską potęgę. Kolonie które uzyskały niepodległość wybrały jako podstawę dalszego rozwoju koncepcję „strategicznej głębi” zmierzającej do opanowania interioru, jako podstawowego sposobu zapewnienia niepodległości i bezpieczeństwa. Cele, które stawiał sobie Jefferson zakładały kolonizację terenów położonych w dolinie Missisipi oraz zabezpieczenie amerykańskiego panowania na nowych terenach (Merk 1963, s 33).

Wybór strategii dokonany przez Jeffersona był niezwykle trafny ze względu na geograficzne i strategiczne znaczenie dorzecza Missisipi. Tzw. Great Mississippi Basin jest „rdzeniem” kontynentu północnoamerykańskiego i jego najważniejszym elementem (swoistym amerykańskim „heartlandem”). Obejmuje on sieć rzek należących do sześciu połączonych ze sobą systemów, które tworzą: Missouri, Arkansas, Red, Ohio, Tennessee i Missisipi. Jest to jedna z najdłuższych sieci dróg wodnych w świecie. Basen rzeki Missisipi miał niezwykle potencjał ekonomiczny i polityczny. Po pierwsze ze względu na warunki klimatyczne i glebowe dawał on na olbrzymich obszarach możliwość rozwoju rolnictwa. Po drugie sieć dróg wodnych pozwalała na wykorzystanie ich do transportu dóbr (transport wodny jest zdecydowanie tańszy niż lądowy i koszty transportu były na obszarze USA niezwykle tanie, co sprzyjało rozwojowi gospodarczemu). I po trzecie istniejąca sieć rzeczna łączyła ze sobą bardzo odległe terytoria umożliwiając ich integrację gospodarczą w jeden wielki system ekonomiczny, a tym samym ułatwiała integrację polityczną dzięki wspólnym interesom (Boesch 1961). Parafrazując Halforda Mackindera można powiedzieć, że ten „kto panuje nad basenem Missisipi, rządzi Ameryką Północną, a ten kto rządzi Ameryką Północną, dominuje nad półkulą zachodnią”. Otwarte pozostaje natomiast pytanie na ile wybór dokonany przez Jeffersona był przypadkowy, a na ile Jefferson kierował się swoją wiedzą i wyobraźnią geograficzną popartą przez polityczną intuicję, a także przynależnością do kupiecko-plantatorsko-ziemiańskiej elity (Koelsch 2008; Allen 2006; Brown 1943).

**Potulski, J., *Amerykańska geostrategia od wojny o niepodległość do wojny hiszpańsko-amerykańskiej*, Przegląd Geopolityczny, 21, 2017, s. 117-135.**

Pierwsza „jeffersonowska” amerykańska koncepcja geostrategiczna obejmowała dwa podstawowe cele: 1. Zdominowanie basenu Missisipi, czyli „rdzenia” kontynentu północnoamerykańskiego; 2. Wylimitowanie wszelkich zagrożeń zewnętrznych dla kluczowego terytorium. Były to najważniejsze cele strategiczne, których realizacji były poświęcone pierwsze dekady istnienia USA. Koncepcja amerykańskiej „strategicznej głębi” była realizowana w kilku etapach. Pierwszym było zakup terytorium Luizjany od Francji w 1803 r., drugim - budowa sieci dróg, dzięki którym amerykańscy osadnicy mogli zasiedlić basen Missisipi, a trzecim - przedłużenie szlaków osadniczych na zachód i połączenie zachodniego i wschodniego wybrzeża. Realizacja amerykańskiej geostrategii wymagała zatem dyplomacji, a także rozwoju infrastruktury oraz przeprowadzenia akcji osadniczej.

Najważniejszym, zadaniem było opanowanie basenu Missisipi, czyli równinnego obszaru obejmującego środkową część obecnego terytorium USA, do dzisiaj często określanego mianem „heartlandu” (Fisher 1991). Sukces był uzależniony od skuteczności działań na rzecz faktycznego zdominowania tych terenów w efekcie rozwoju osadnictwa oraz uzyskania tam formalnej zwierzchności politycznej. Od XVI do XVIII w. kluczowe tereny basenu Missisipi, były przedmiotem rywalizacji między brytyjskimi kolonistami, Francją oraz Hiszpanią. Największą konkurencją dla brytyjskich kolonistów stanowili Francuzi, którzy w XVII w. postanowili włączyć się do rywalizacji kolonialnej. Początkowo francuskie osiedla kolonialne znajdowały się wzdłuż rzeki Św. Wawrzyńca, u której ujścia do Atlantyku Francuzi założyli w 1608 r. miasto Quebec. Posuwając się szlakami wodnymi francuscy traperzy dotarli do Wielkich Jezior, gdzie już w XVII w. gen. Frontenac budował umocnione forty nad jeziorem Ontario i Erie. Budując forty i faktorie handlowe Francuzi posuwali się na zachód wzdłuż Wielkich Jezior, docierając do Missisipi. Do ujścia tej rzeki dotarł w 1682 r. Robert La Salle, który objął w imieniu króla Ludwika XIV we władanie całe dorzecze Missisipi i nazwał nowo odkryty kraj Luizjaną. Kiedy w 1718 r. francuscy osadnicy założyli u ujścia rzeki miasto Nowy Orlean, plany kolonizacyjne zakładały budowę wzdłuż rzeki Missisipi linii fortów, które łączyłyby się z tymi założonymi nad Wielkimi Jeziorami.

Panowanie francuskie w Luizjanie było jednak tylko nominalne, gdyż były to tereny prawie nie zamieszkałe przez kolonistów, na których dominowała ludność tubylcza. Natomiast kolonie brytyjskie, które rozciągały się długim pasem wzdłuż wybrzeża Atlantyku cały czas notowały napływ nowych osadników i przyrost zaludnienia. Nie mniej jednak Francuzi byli główną i najgroźniejszą potęgą, z którą przyszło Anglikom rywalizować w Nowym Świecie w latach 1689-1763. Kluczowym momentem dla tej rywalizacji stała się tzw. wojna o panowanie w Ameryce Północnej (1754-1763) oraz toczony w Europie międzynarodowy konflikt zwany wojną siedmioletnią. Kończący wojnę siedmioletnią traktat paryski z 1763 roku regulował nie tylko sytuację polityczną w Europie, ale także losy kolonii w Nowym Świecie. Na jego mocy Nowa

**Potulski, J., Amerykańska geostrategia od wojny o niepodległość do wojny hiszpańsko-amerykańskiej, Przegląd Geopolityczny, 21, 2017, s. 117-135.**

Francja, odtąd nazywana Kanadą, przeszła w ręce brytyjskie. Wielka Brytania otrzymała również wschodnią część Luizjany (na wschód od rzeki Missisipi), natomiast zachodnia część Luizjany oraz miasto Nowy Orlean dostała się pod panowanie Hiszpanii. Anglicy w zamian za zwrot Kuby uzyskali od Hiszpanów Florydę (Hiszpanie odzyskali ją w 1783 r. po wybuchu rewolucji amerykańskiej w koloniach brytyjskich) (Katz 1971, s. 91-92). Dzięki postanowieniom pokoju paryskiego zachodnią granicą brytyjskich posiadłości w Ameryce stała się Missisipi, a brytyjskie władze stanęły przed problemem reorganizacji swoich posiadłości w Nowym Świecie. Ustawa królewska zabraniała kolonistom osadnictwa na zachód od Appalachów, co miało umożliwić wypracowanie spójnej polityki wobec pogranicza. Nie mniej jednak amerykańscy koloniści nie mieli zamiaru respektować decyzji podjętych w Londynie wbrew interesom kolonii i stopniowo przenikali na tereny pogranicza. Nie była to jednak masowa akcja osadnicza i tereny przygraniczne pozostały w większości niezagospodarowane, a większą część ludności stanowili Indianie.

Kiedy w wyniku pokoju wersalskiego w 1783 roku Wielka Brytania uznała niepodległość USA, tereny położone na wschód od Missisipi przeszły pod kontrolę nowego państwa. Stały one otworem przed amerykańskimi osadnikami pod warunkiem, że rząd narodowy i władze poszczególnych stanów będą w stanie ochronić ich przed napadami ze strony Indian oraz przed wtargnięciem na te tereny Brytyjczyków i Hiszpanów. Nowe państwo stanęło przed problemem zorganizowania systemu zarządzania terytoriami kraju na zachodzie i zapewnieniu im bezpieczeństwa. W 1787 r. rząd federalny utworzył na terytoriach położonych na wschód od rzeki Missisipi i na północ od Wirginii *Territory Northwest of the River Ohio (Northwest Territory)*, rozpoczynając jednocześnie akcję osadniczą. Na południe od stanu Wirginia utworzono w 1790 r. *Territory South of the River Ohio (Southwest Territory)*, które w 1796 r. zostało przyjęte do USA jako stan Tennessee. Podstawy prawne związane z organizacją nowych terytoriów wyznaczały dwa akty prawne, których głównym autorem był Thomas Jefferson: *Land Ordinance of 1784* i *Land Ordinance of 1785*. Nowe terytoria szybko się zaludniały ze względu na żyzne gleby i dogodne warunki transportu. Wkrótce liczba mieszkańców doszła do prawie 2 mln (Katz, op.cit. s. 181).

Kolonizacja terytoriów do linii Missisipi nie była łatwym zadaniem, gdyż Wielka Brytania i Hiszpania wrogo odnosiły się do amerykańskiej ekspansji i odmawiały Stanom Zjednoczonym prawa do pełnej kontroli nad tym obszarem. Brytyjczycy utrzymywali posterunki wojskowe na południe od Wielkich Jezior i w nadziei na rozpad Konfederacji starali się podsycać nastroje separatystyczne w poszczególnych stanach i wspierać opór Indian przed ekspansją amerykańską (Jones, op.cit., s. 80). Równie wrogo do młodego państwa usposobiona była Hiszpania. Było to o tyle niebezpieczne, że w momencie powstania USA zachodni brzeg Missisipi, jej górny bieg, a także ujście oraz tereny Florydy znajdowały się pod panowaniem Hiszpanii. Rzeka Missisipi była zachodnią

granicą USA, a jednocześnie stanowiła główną arterię komunikacyjną dla obszarów położonych w jej dorzeczu, zasiedlanych stale przez nowych osadników.

Dla młodego kraju dorzecze Missisipi pozostawało terytorium nieodkrytym i potencjalnie będącym źródłem zagrożenia dla niepodległości. Kontrola Hiszpanii nad górnym biegiem Missisipi i portem w Nowym Orleanie utrudniała amerykańskim osadnikom prowadzenie handlu. Rzeka stanowiła naturalną „autostradę” i możliwość jej opanowania przez jedną z kolonialnych potęg budziła niepokój amerykańskich elit. Dostęp do rynków zagranicznych był koniecznością dla amerykańskich osadników zakładających farmy nad Missisipi. Tylko przez port w Nowym Orleanie mieli oni dostęp do miast położonych na wybrzeżu i do zagranicznych rynków. Hiszpanie starali się utrudniać osadnictwo amerykańskie, podpisując traktaty z Indianami, wyposażając ich w broń palną i wykorzystując przeciw osadnikom i farmerom amerykańskim. Hiszpanie posunęli się nawet do tego, że w 1784 r. zamknęli górny bieg rzeki dla Amerykanów chcąc w ten sposób osłabić ich pozycję ekonomiczną. Hiszpanie z niepokojem obserwowali umacnianie się amerykańskich osadników nad Missisipi i starali się temu przeciwdziałać, ale byli też przekonani o swojej sile i przewadze nad młodym państwem.

Z punktu widzenia strategii USA najważniejszym zadaniem była ochrona osadników przed Indianami i uzyskanie praw do żeglugi na całej długości Missisipi. Przywódcy USA uważali, że siłą amerykańską powinna być cierpliwość i prowadzenie akcji osadniczej. Thomas Jefferson uważał, że wraz ze zwiększaniem się liczby osadników na zachodnich rubieżach kraju pozycja USA będzie rosła tym bardziej, że prawdopodobna wojna w Europie zmusi Hiszpanię do kompromisu i USA będzie łatwiej zaspokoić swoje roszczenia gospodarcze wobec obszaru Missisipi. Szczególne znaczenie strategiczne przywódcy amerykańscy przypisywali portowi w Nowym Orleanie wierząc, że panowanie nad nim jest kluczem nie tylko dla powodzenia młodego państwa, ale do jego jedności i przetrwania (Mead 2001, s. 14).

Hiszpańska kontrola nad Luizjaną była dość iluzoryczna, a osadnicy francuscy nie odczuwali związków z Madrytem. Słabnąca monarchia nie była w stanie skutecznie interweniować w sprawy swoich zamorskich posiadłości, w których do głosu zaczęły dochodzić kreolskie elity. Hiszpanie chcieli się pozbyć Luizjany traktując ją jako obciążenie dla skarbu państwa, dlatego też zgodzili się na warunki układu z San Ildefonso podpisanego w 1800 r. między Napoleonem Bonaparte a Karolem VI, na mocy którego Francja w zamian za Luizjanę zobowiązywała się oddać bratankowi króla hiszpańskiego posiadłości we Włoszech (królestwo Toskanii). Napoleon Bonaparte miał wobec Nowego Świata własne plany. Chciał on odtworzyć francuskie imperium kolonialne w Nowym Świecie, a rozległe tereny Luizjany miały być zapleczem żywnościowym dla kontynentalnej Francji i jej wojsk (Tarle 1950, s. 152; Dubois 2007). Stanom Zjednoczonym sprzyjała sytuacja międzynarodowa, która wytworzyła się w

**Potulski, J., Amerykańska geostrategia od wojny o niepodległość do wojny hiszpańsko-amerykańskiej, Przegląd Geopolityczny, 21, 2017, s. 117-135.**

Europie w wyniku rewolucji francuskiej i wojen napoleońskich. Mocarstwa europejskie zajęte rywalizacją na obszarze Europy szukały porozumienia z Amerykanami nawet kosztem ustępstw na obszarach swoich kolonii. Władze USA obawiały się umocnienia Francji w Nowym Świecie i zagroziły, że zawrą sojusz z Wielką Brytanią. Bonaparte zdawał sobie sprawę z przewagi brytyjskiej floty na morzu i wiedział, że w razie wojny nie mógłby przeciwdziałać zajęciu Luizjany przez Brytyjczyków, a jednocześnie potrzebował pieniędzy aby rozbudowywać swój potencjał militarny. Zdecydował się więc na sprzedaż Luizjany władzom USA za cenę 60 mln franków. Transakcję sfinalizowano podpisaniem 2 maja 1803 r. odpowiedniej umowy (Glejjeses 2017).

Tzw. „Louisiana Purchase” otworzyła USA możliwość opanowania całego dorzecza Missisipi, a tym samym zawładnięcie „rdzeniem” kontynentu. Było to jedno z najważniejszych wydarzeń w historii Stanów Zjednoczonych, które stało się początkiem amerykańskiej dominacji na kontynencie i przyszłej potęgi geopolitycznej (Kastor 2004; Bush 2014; Boesch 1961, s. 99-119). Aby ostatecznie utwierdzić swoje panowanie nad kluczowym regionem kontynentu władze amerykańskie podjęły intensywną działalność na rzecz rozbudowy sieci dróg i przeprowadzenia akcji osadniczej, gdyż tylko w ten sposób można było bowiem zabezpieczyć amerykański stan posiadania. Osobiście zaangażowany w akcję zagospodarowania basenu Missisipi był Thomas Jefferson, który zdawał sobie sprawę jak ważne ze strategicznego punktu widzenia jest opanowanie tych terenów. Jefferson jeszcze jako gubernator stanu Wirginia wspierał ekspedycje mające na celu badanie nowych terytoriów. Jako trzeci prezydent USA był zdeklarowanym orędownikiem ekspansji na zachód. W 1803 r. Jefferson wydał polecenie amerykańskiemu oficerowi i odkrywcy Meriwether Lewisowi aby dokonał misji eksploracyjnej na terenach, które zostały przyłączone do USA na mocy „*Lousiana Purchase*”. Meriwether Lewis miał zbadać zakupione tereny i zebrać dane dotyczące rdzennej ludności. Jefferson mianował go gubernatorem „górnej Luizjany” (*Governor of Upper Louisiana*). Miał nadzieję, że wyprawy prowadzone na zachód od Missisipi pozwolą odkryć nowe drogi wodne, które umożliwią komunikację w poprzek kontynentu, a tym samym pozwolą na wyjście na Pacyfik i nawiązanie kontaktów handlowych z Azją. Ekspedycja prowadzona przez Meriwethera Lewisa i Williama Clarka była pierwszą transkontynentalną wyprawą zorganizowaną przez władze USA (Allen 1972). Dotarła ona do Oregonu i wybrzeży Pacyfiku, dając początek powstaniu jednego z najsłynniejszych traktów osadniczych w dziejach USA – *Oregon Trail*, który przyczynił się do zasiedlenia i opanowania przez amerykańskich kolonistów północno-zachodnich wybrzeży Pacyfiku. Liczne drogi odchodzące od głównego szlaku – *Mormon, Bozeman, California i Denver Trails* – pomogły stworzyć sieć dróg osadniczych i skierować ludność na terytoria od Montany po Kalifornię. Drogi te były wykorzystywane głównie w latach 1840-1869, aż do ukończenia budowy pierwszej kolei transkontynentalnej. Kolej ta skróciła czas podróży transkontynentalnej z sześciu miesięcy do 8 dni i zredukowała koszty

**Potulski, J., *Amerykańska geostrategia od wojny o niepodległość do wojny hiszpańsko-amerykańskiej, Przegląd Geopolityczny, 21, 2017, s. 117-135.***

podróży o 90%. Wówczas to dotychczasowa „rzeka” osadników zamieniła się w prawdziwą ich „powódź”, ostatecznie utrwalając amerykańskie panowanie nad olbrzymim terytorium.

Poza wyprawami kierowanymi na zachód, władze amerykańskie starały się rozwijać sieć dróg transportowych, które przyczyniłyby się do rozwoju nowo zasiedlanych obszarów. Jeszcze w 1802 r. sekretarz skarbu Albert Gallatin występując w Senacie, przedstawił program rozwoju dróg transportowych ważnych z punktu widzenia narodowego interesu USA. Wskazywał on na znaczenie kierunku wschód – zachód, ale także podkreślał, że towarzyszyć musi mu rozwój dróg północ-południe. Jedną z pierwszych dróg zbudowanych przez rząd USA na linii wschód-zachód była tzw. Cumberland Road. Decyzję o jej budowie podjął Thomas Jefferson w 1806 r. Budowana w latach 1811-1837 miała ponad 1000 km prowadząc wzdłuż rzeki Ohio. Droga ta stała się główną trasą dla tysięcy osadników amerykańskich zasiedlających tereny położone na zachód od Missisipi. Rozbudowa dróg handlowo-transportowych była możliwa dzięki postępującej rewolucji technologicznej. W 1811 r. na rzece Ohio pojawił się pierwszy parowiec, który odbył pokazowy rejs do Nowego Orleanu. W 1830 r. po Missisipi i jej dopływach pływało już ok. 200 statków parowych, a w 1855 ponad 700. Spadały koszty przewozu ładunków, dzięki czemu rozwijały się miasta położone w dolinie Missisipi. W latach 1817-1825 wybudowano kanał Erie będący główną częścią śródlądowego szlaku wodnego łączącego Wielkie Jeziora z wybrzeżem Atlantyku. Jego wybudowanie spowodowało spadek cen i skrócenie czasu przewozu towarów, dzięki czemu nastąpił rozwój dawnego Północnego Zachodu (Northwest Territory) oraz Nowego Jorku, który stał się głównym portem atlantyckim USA (Jones 2002, s. 133-135; Shelley, Archer, Davidson, Brunn 1996, s. 51-55).

Zabezpieczanie przed zagrożeniami

Po zakupie Luizjany i rozciągnięciu zwierzchnictwa nad całym dorzeczem Missisipi, geopolitycznym problemem młodego państwa stało się zabezpieczenie „rdzenia” kontynentu przed zagrożeniami zewnętrznymi. Od północy młodemu państwu zagrażała Wielka Brytania, która wciąż kontrolowała kanadyjskie prowincje Nowego Świata, a od południa Hiszpania, która panowała nad rozległymi terenami położonymi w bezpośrednim sąsiedztwie i mogła rościć sobie prawa do tych terenów, a także do wybrzeży Pacyfiku (Wicekrólestwo Nowego Meksyku). Pierwszym zadaniem amerykańskich władz było zabezpieczenie północnej granicy, gdzie bezpośrednim zagrożeniem dla amerykańskiego terytorium było istnienie semi-niepodległej Brytyjskiej Kanady. Operujące z kanadyjskiego terytorium wojska były w stanie zagrozić północnym stanom USA, o czym Amerykanie przekonali się w trakcie wojny amerykańsko-brytyjskiej 1812-1815, kiedy to wojska brytyjsko-kanadyjskie zajęły i spaliły Waszyngton. Wojna z Brytyjczykami uświadomiła Amerykanom konieczność szybkiego zagospodarowania nowych terytoriów i ich zabezpieczenia od północy i południa. Brytyjska strategia wojenna zakładała z kolei przejęcie

**Potulski, J., *Amerykańska geostrategia od wojny o niepodległość do wojny hiszpańsko-amerykańskiej, Przegląd Geopolityczny, 21, 2017, s. 117-135.***

kontroli nad rzeką Missisipi i zablokowanie ekspansji byłych kolonii w głąb kontynentu. Armia brytyjska miała zająć port w Nowym Orleanie i przesuwając się w górę rzeki tak, aby wyjść naprzeciw siłom idącym z terytorium Kanady w kierunku południowym.

Położona na północy Kanada w dłuższej perspektywie czasu nie była jednak w stanie realnie zagrozić interesom amerykańskim. Chłodny klimat utrudniał osadnictwo, rozwój rolnictwa i projekty infrastrukturalne, takie jak budowa dróg i kanałów. Rzeki kanadyjskie ani nie tworzyły jednolitego systemu transportowego, ani nie były splawne przez cały rok. Utrudniało to stworzenie spójnego organizmu społeczno-politycznego, a także rozwój gospodarczy, tym bardziej, że prowincje położone na wybrzeżu, takie jak Nowa Fundlandia, Nowy Brunswik, czy też Wyspa Księcia Edwarda były bardzo słabo powiązane z wnętrzem kraju. W tych okolicznościach w 1815 r. Brytyjczycy zrezygnowali z angażowania się w konflikty w Nowym Świecie. Z punktu widzenia zmagającej się z Napoleonem Anglii, potyczki z Amerykanami na odległym półdzikim kontynencie zdawały się mało znaczącym epizodem. Pamięć o spaleniu Waszyngtonu mogła z kolei budzić w Amerykanach chęć odwetu na Kanadyjczykach. Obawiając się konfrontacji z rosnącym w siłę sąsiadem i z uwagi na słabnące zaangażowanie Londynu, Kanadyjczycy wybrali politykę neutralności, a co więcej zaczęli zwiększać swoje ekonomiczne więzi z USA. Wybór innej polityki skutkowałby kolejną wojną z USA (tym razem bez udziału Brytyjczyków), której wynik mógł być tylko jeden. Nastąpiła demilitaryzacja regionu Wielkich Jezior (*Rush-Bagot Treaty* 1817), a *Webster-Asburton Treaty* z 1842 r. i *Oregon Treaty* z 1846 r. ustaliły północną granicę USA i podział posiadłości amerykańskich i brytyjskich. Powstanie w 1867 r. Konfederacji Kanady ostatecznie odsunęło wszelkie niebezpieczeństwo na północy.

Zabezpieczywszy swoje północne granice USA mogły skoncentrować się na eliminowaniu zagrożeń dla państwa na południu, gdzie głównym niebezpieczeństwem pozostawała Hiszpania i jej roszczenia terytorialne. Spór terytorialny z Hiszpanią był efektem braku sprecyzowanych granic między hiszpańską Florydą, a zakupioną przez USA francuską Luizjaną. USA początkowo zgłaszały pretensje terytorialne jedynie do zachodniej części tzw. hiszpańskiej Florydy, tj. do terenów położonych na wybrzeżu Zatoki Meksykańskiej na wschód od ujścia Missisipi. Jednakże obawy USA budziły ewentualne roszczenia Wielkiej Brytanii oraz Francji, które myślały o przejęciu Florydy. Aby zapobiec takiej ewentualności, która zagrażałaby południowym stanom USA, portowi w Nowym Orleanie oraz drogom handlowym prowadzącym wzdłuż wybrzeża, Amerykanie podjęli działania mające na celu zawładnięcie spornym terytorium. Hiszpanie nie byli w stanie efektywnie kontrolować granic, dlatego też osadnicy amerykańscy mogli migrować na te tereny bez żadnej kontroli. Osadnicy z Georgii i Południowej Karoliny szybko zdominowali północną część Florydy i wspierani przez władze amerykańskie wywołali zbrojne powstanie, zajmując Baton Rouge i proklamując powstanie

wolnej Republiki Zachodniej Florydy. Amerykański Kongres przyjął rezolucję, w której ogłosił, że nie dopuści do przejścia Florydy przez żadne z państw trzecich. Rezolucja głosiła, że USA nie uzna faktu przekazania żadnego terytorium przez jedno mocarstwo europejskie – innemu. Było to związane z obawami, że słabnąca Hiszpania przekaże Florydę Brytyjczykom lub Francuzom, co będzie stanowić strategiczne zagrożenie dla bezpieczeństwa USA, a zwłaszcza dla strategicznie położonego portu w Nowym Orleanie.

W celu zabezpieczenia południowej granicy prezydent James Madison wprowadził wojska amerykańskie na tereny zachodniej Florydy ogłaszając, że zajmuje tereny będące częścią amerykańsko-francuskiej umowy o zakupie Luizjany. Stosując strategię złożoną z nielegalnego osadnictwa, presji militarnej i dyplomacji, Amerykanie stopniowo przejmowali kontrolę nad zachodnią i wschodnią Florydą. Władze hiszpańskie nie były w stanie skutecznie przeciwdziałać, gdyż w 1810 r. w całej hiszpańskiej Ameryce rozpoczęły się wojny kolonii hiszpańskich o niepodległość. Podpisany w 1819 r. *Adams-Onís Treaty* zatwierdzał przejście przez USA Florydy i określał jednocześnie granicę między posiadłościami hiszpańskimi i amerykańskimi.

### **Doktryna Monroe'a**

Ustabilizowanie sytuacji na północy i południu spowodowało, że władze USA mogły skupić się na scaleniu nowo nabytych obszarów i uzyskaniu dominacji na kontynencie. Aby móc skoncentrować się na konsolidacji zajętych terytoriów pozostał do rozwiązania jeszcze jeden problem geopolityczny. Trwające na przelomie XVIII i XIX w. wojny dotychczasowych kolonii o niepodległość zmieniły mapę półkuli zachodniej. Na obszarach zdominowanych do tej pory przez europejskie mocarstwa kolonialne zaczęły powstawać nowe niepodległe państwa, którym zależało na utrzymaniu niezależności. Półkula zachodnia stała się widownią wojen o niezależność od europejskich metropolii. Władze zaczęły przejmować miejscowe elity, które chciały potwierdzenia i zachowania swojej niepodległości. W tej sytuacji kształtuje się nowa doktryna geostrategiczna USA znana jako „doktryna Monroe’a”. Utworzona została z inicjatywy Johna Quincy'ego Adamsa, sekretarza prezydenta Jamesa Monroe'a, zawarta w corocznym orędziu prezydenta do Kongresu wygłoszonym 2 grudnia 1823 r. Doktryna ta uchodzi współcześnie za symbol amerykańskiego interwencjonizmu ale w swojej pierwotnej postaci miała ona zabezpieczyć bezpieczeństwo półkuli zachodniej przed interwencją mocarstw europejskich.

Trwająca od 1810 r. fala powstań, które ostatecznie obaliły władztwo hiszpańskie w Ameryce, przyczyniły się także do wybuchu rewolucji w Hiszpanii w 1820 r., która obaliła absolutyzm. W 1823 r. - na polecenie Świętego Przymierza – do Hiszpanii wkroczyły wojska francuskie, które przywróciły w tym kraju rządy absolutystyczne. Nad półkulą zachodnią zawisła groźba nowej interwencji, gdyż restauracja panowania hiszpańskiego w Ameryce byłaby ukoronowaniem zwycięstwa nad rewolucją. Ewentualne uplasowanie się Francji

**Potulski, J., Amerykańska geostrategia od wojny o niepodległość do wojny hiszpańsko-amerykańskiej, Przegląd Geopolityczny, 21, 2017, s. 117-135.**

jako protektora władzy hiszpańskiej na obszarach Meksyku stanowiłoby odnowienie się groźby, która wisiała nad kolonistami amerykańskimi w XVII i XVIII w. (Katz, op.cit., s. 185-186).

Stany Zjednoczone jeszcze w 1821 r. uznały niepodległość Wielkiej Kolumbii i Meksyku, a w styczniu 1823 r. Chile i Argentyny. Doktryna Monroe'a miała za zadanie regulację kluczowych kwestii stosunków zachodniej półkuli z Europą. Kluczowe fragmenty przemówienia, które wyznaczały sens „doktrynie Monroe'a” głosiły, że „kontynenty Ameryki, dzięki wolnemu i niepodległemu stanowi, jaki przyjęły i utrzymują, od tej pory nie mogą być uważane za przedmiot przyszłej kolonizacji przez jakąkolwiek europejską potęgę”, „nasza polityka w stosunku do Europy, przyjęta we wczesnej fazie wojen, które przez tak długi czas wzburzały tę część globu, pozostaje taka sama, tzn. nie ingerowanie w wewnętrzne problemy któregoś z mocarstw” oraz „co się tyczy rządów, które ogłosiły i zachowały swą niezawisłość, którą uznaliśmy w oparciu o głęboką rozagę i słuszne zasady, to musimy uważać każdą interwencję któregoś z państw europejskiego, mającą na celu ich ucisk lub uzyskanie w inny sposób kontroli ich kraju, za objaw wrogich zamiarów w stosunku do Stanów Zjednoczonych” (Brogan 1985, s. 282). Doktryna ta, która wyznaczała ramy polityki zagranicznej USA, miała na celu utrzymanie europejskich mocarstw z dala od kontynentu amerykańskiego. Pozwoliłoby to USA skoncentrować swoje wysiłki nie na obronie przed zewnętrznymi zagrożeniami ze strony Wielkiej Brytanii, Hiszpanii czy Francji, ale na konsolidacji i rozwoju terytorium kraju i zabezpieczeniu swoich interesów na kontynencie.

Ostatnim etapem realizacji pierwszej amerykańskiej geostrategii zmierzającej do opanowania masy kontynentalnej i zabezpieczenia jego „rdzenia” przed zagrożeniami zewnętrznymi, stała się rywalizacja z niepodległym Meksykiem. Granica rozdzielająca USA od niepodległego Meksyku przebiegała zaledwie 150 km od strategicznego portu w Nowym Orleanie. Z punktu widzenia amerykańskich interesów niepodległy Meksyk stanowił takie samo zagrożenie dla bezpieczeństwa strategicznych punktów na południu kraju. Trzeba jednak podkreślić, że źródłem rywalizacji z Meksykiem była nie tylko chęć zapewnienia geostrategicznego bezpieczeństwa młodemu krajowi ale także specyficzna atmosfera intelektualna i przekonanie, nazwane wiarą w „objawione przeznaczenie” (*manifest destiny*), że Opatrzność przeznaczyła Stany Zjednoczone do panowania nad całym kontynentem północnoamerykańskim i rozszerzania demokratycznych ideałów i instytucji. Idee te były szeroko rozpowszechnione i dostarczały polityce rządu ważnego impulsu do działania. Ich rezultatem była aneksja Teksasu oraz zdobycie nowych terytoriów w Kalifornii, Nowym Meksyku i Utah (Jones, *op. cit.*, s. 205; Axelrod 2007, s. 129).

Amerykańska rywalizacja z Meksykiem odbywała się na dwóch obszarach. Pierwszym, a zarazem najważniejszym z nich, był Teksas. Terytorium Teksasu

było o tyle istotne, że oddzielało ono deltę Missisipi od Meksyku. Jego opanowanie stworzyłoby bufor zabezpieczający dolny bieg rzeki Missisipi przed ewentualnym atakiem. Ponadto ekspansją w kierunku południowo-zachodnim byli zainteresowani plantatorzy z Południa. Znajdowały się bowiem tutaj ogromne i niemal puste terytoria, które mogłyby zostać przekształcone w plantacje. Pierwsza wielka amerykańska fala osadnicza napłynęła do Teksasu na zaproszenie władz Meksyku. Wkrótce po uzyskaniu niepodległości Meksyk oferował duże przydziały ziemi dla tych Amerykanów, którzy zgodzą się na meksykańską jurysdykcję i podejmą się sprowadzenia odpowiedniej liczby osadników. Do 1830 r. do Teksasu napłynęło prawie 20 tys. Amerykanów. Rząd meksykański przestraszony skalą osadnictwa zabronił dalszej imigracji ze Stanów, a następnie próbował wzmocnić kontrolę rządu nad osadnikami, łącząc Teksas z prowincją Coahuila, aby w nowej jednostce administracyjnej większość stanowili Meksykanie. Zostało to przyjęte jako próba narzucenia obcej władzy i kultury, co doprowadziło do buntu i wojny o niepodległość Teksasu. Tekszańscy osadnicy, wspomagani przez amerykańskie władze, które nie kryły swojego poparcia dla separatystów, zdolali uzyskać przewagę nad wojskami Meksyku. W 1836 r. wzięty do niewoli dyktator Meksyku generał Santa Ana został zmuszony do podpisania traktatu przyznającego Teksasowi niepodległość. Traktatu tego nie chciał uznać Kongres Meksyku, ale Stany Zjednoczone szybko uznały nowe państwo, a w 1845 r. za zgodą władz USA i Teksasu, został on oficjalnie przyjęty do Unii.

Drugim obszarem należącym do Meksyku, którym interesowali się Amerykanie były słabo zaludnione prowincje Kalifornia i Nowy Meksyk. Kluczowym elementem strategii USA wobec tego obszaru było wykorzystanie słynnego szlaku osadniczego – *Santa Fe Trail*. Trakt ten odegrał istotną rolę w rywalizacji amerykańsko-meksykańskiej o demograficzne i gospodarcze zdominowanie obszarów Kalifornii i Nowego Meksyku. Amerykańscy osadnicy wykorzystując *Santa Fe Trail* zaczęli zasiedlać nowe obszary. Meksykanie oddzieleni od swoich północnych prowincji pustyniami Chihuahua, Sonora i Mojave nie byli w stanie skutecznie przeciwdziałać i zdominować tych ziem. Urzędujący wówczas prezydent James Polk nie krył swoich ambicji doprowadzenia do aneksji Kalifornii i Nowego Meksyku. Złożył on władzom Meksyku ofertę kupna tych terytoriów. Odrzucenie propozycji amerykańskiej i powtarzające się spory graniczne, a także kwestia Teksasu, doprowadziły do wojny amerykańsko-meksykańskiej. Zakończyła się ona amerykańskim zwycięstwem i podpisaniem 2 lutego 1848 r. traktatu, na mocy którego Meksyk odstępował Amerykanom północną Kalifornię i Nowy Meksyk – a więc połowę swojego terytorium – i uznawał granicę Teksasu na rzece Rio Grande.

### **Etap kontynentalno-morski**

Prezydentura Jamesa Polka była kulminacyjnym punktem amerykańskiej geostrategii mającej na celu opanowanie masy kontynentalnej Ameryki

Północnej i zapewnienie młodemu krajowi bezpieczeństwa od zagrożeń zewnętrznych. To za jego rządów podpisano kluczowe umowy, takie jak traktat z Meksykiem oraz Traktat Oregoński, który wyznaczał granicę między Stanami Zjednoczonymi i Kanadą, kończąc spory z Brytyjczykami o dominację w Oregonie. Powojenna migracja osadników na terytoria pozyskane od Meksyku pozwoliła na zdominowanie całego obszaru i wyeliminowanie Meksyku jako militarnego zagrożenia dla posiadłości amerykańskich. W chwili gdy zrealizowano już podstawowe cele strategiczne kolejnym elementem amerykańskiej geostrategii stało się zabezpieczenie dostępu do amerykańskich wybrzeży i portów. Ten ostatni etap był związany z faktem, że w momencie kiedy uzyskano pewność, że sąsiedzi nie są w stanie zagrozić USA, uwaga amerykańskich elit została skierowana na kolejne potencjalne zagrożenie, jakim było niebezpieczeństwo ataku ze strony morza. Dla zabezpieczenia swoich wybrzeży USA potrzebowała stworzyć strefę buforową, która ochroniłaby jej porty i wybrzeża. Jest to o tyle istotny okres w geopolitycznym rozwoju USA, gdyż stanowił on przejście od etapu kontynentalnego do kontynentalno-morskiego, czyli od polityki izolacjonizmu i geostrategii polegającej na zapewnieniu bezpieczeństwa przed zagrożeniami zewnętrznymi oraz na zdominowaniu masy kontynentalnej, do ekspansjonizmu i uznania, że amerykańskie interesy geostrategiczne sięgają poza obszar USA.

Na zachodnim wybrzeżu największe zagrożenie dla posiadłości amerykańskich stwarzała obecność carskiej Rosji na Alasce. Zorganizowane na początku XVIII w. wyprawy badawcze pod dowództwem pozostającego na służbie rosyjskiej Duńczyka Vitusa Beringa, pozwoliły Rosjanom na odkrycie Wysp Aleuckich i Komandorskich. W drugiej połowie XVIII w. i w XIX w. Rosjanie rozpoczęli kolonizację północno-zachodnich terenów Ameryki Północnej (Alaska, Aleuty, Archipelag Aleksandra, wybrzeża Kolumbii Brytyjskiej, Oregonu i Kalifornii). Władze rosyjskie powołały do życia Kompanię Rosyjsko-Amerykańską (później Zjednoczoną Kompanię Amerykańską), która miała zająć się zagospodarowaniem posiadłości rosyjskich w Ameryce i zorganizowaniem floty. Rosjanie założyli szereg osad i faktorii kupieckich na Wyspach Aleuckich i Alasce, a najdalej wysuniętą osadą rosyjską był Fort Ross w środkowej Kalifornii, założony w 1812 r. i opuszczony w 1841 (Łukawski 1981, s. 146-155). Rosjanie mieli zbyt mało środków aby zabezpieczyć swoją obecność w Ameryce. Oddalenie od centrum państwa było zbyt duże aby móc dokonać efektywnej kolonizacji odkrywanych terytoriów, tym bardziej, że miały one niekorzystne warunki klimatyczne znacznie utrudniające rosyjskie osadnictwo. Ostatecznie Rosjanie wycofali się z rywalizacji w Ameryce po przegranej wojnie krymskiej. W 1859 r. władze Rosji zaoferowały Alaskę Stanom Zjednoczonym. Władze amerykańskie zaakceptowały propozycję i w 1867 r. zakupiono Alaskę za kwotę 7,2 mln dolarów. Zakup ten zakończył rosyjską obecność w Ameryce i zabezpieczył zachodnie wybrzeża USA. Uzupełnieniem amerykańskiej strefy buforowej na Pacyfiku stały się

**Potulski, J., *Amerykańska geostrategia od wojny o niepodległość do wojny hiszpańsko-amerykańskiej, Przegląd Geopolityczny, 21, 2017, s. 117-135.***

Hawaje. Na mocy traktatu z 1875 r. Amerykanie założyli na Hawajach bazę wojenną (znaną później jako Pearl Harbor), a w 1898 r. dokonały formalnej aneksji wysp. Włączenie Hawajów do Stanów Zjednoczonych zabezpieczyło Amerykanom nie tylko posiadanie ważnej bazy zaopatrzeniowej na Pacyfiku ale także kontrolę nad ostatnim skrawkiem lądu na drodze morskiej między Azją a zachodnim wybrzeżem USA.

Stworzenie strefy buforowej na Atlantyku było bardziej problematyczne ze względu na charakter Morza Karaibskiego. Region ten obejmuje wyspy położone na Morzu Karaibskim, kraje Ameryki Środkowej, a także północne wybrzeża Ameryki Południowej, czyli wybrzeża Kolumbii i Wenezueli. Na Morzu Karaibskim, w bezpośrednim sąsiedztwie wybrzeży USA, położonych jest wiele wysp, z których większość skolonizowana przez europejskie potęgi pozostawała w zależności od europejskich mocarstw, stanowiąc potencjalne zagrożenie dla USA. Brytyjczycy utrzymywali swoje bazy morskie w Kanadzie i na Bahamach, a Hiszpanie, którzy zostali usunięci z kontynentu amerykańskiego, wciąż zachowali kontrolę nad Kubą, Puerto Rico i wschodnią częścią wyspy Haiti.

Znaczenie Morza Karaibskiego dla amerykańskiej geostrategii wynikało z dwóch faktów. Po pierwsze na obszarze tym przebiegają kluczowe morskie trasy handlowe dające dostęp do terytorium USA, Ameryki Łacińskiej oraz wyjście na atlantyckie trasy pozwalające na utrzymywanie kontaktów z innymi regionami świata. Po drugie jest to kwestia zasobów, które znajdowały się w basenie Morza Karaibskiego i kontroli nad nimi. Strategiczny interes USA, a tym samym „serce” amerykańskiej polityki w regionie, polegał na utrzymaniu kontroli nad trasami morskimi i zasobami regionu oraz na niedopuszczeniu do sytuacji aby jakkolwiek inna zewnętrzna potęga mogła ustanowić w nim swoją obecność militarną i geopolityczną. Od czasu kiedy większość krajów regionu uzyskała niezależność (1873) głównym zadaniem geostrategii bezpieczeństwa USA była obrona swojej „pierwszej strefy bezpieczeństwa” i niedopuszczenie do sytuacji, w której jakkolwiek zewnętrzna potęga uzyskałaby możliwość utrzymania swojej obecności polityczno-militarnej w regionie. Po uzyskaniu niepodległości i ustanowieniu Stanów Zjednoczonych Ameryki, amerykańscy politycy i geostratedzy postrzegali basen Morza Karaibskiego jako obszar możliwego konfliktu na dużą skalę pomiędzy zewnętrznymi potęgami kolonialnymi, takimi jak Wielka Brytania, Francja, Hiszpania. Słynna doktryna Monroe’a była właśnie wyrazem tej obawy i chęci utrzymania innych krajów z dala od regionu. Kolejnym krokiem na drodze do zapewnienia sobie strategicznej przewagi w regionie i przejęcia kontroli nad basenem Morza Karaibskiego było zapewnienie sobie kontroli politycznej i militarnej nad państwami regionu. Amerykańscy geostratedzy przyjęli jako podstawową zasadę wobec regionu, że basen Morza Karaibskiego stanowi przedłużenie kontynentalnej Ameryki (jest jego integralną częścią), a tym samym jest to niezwykle istotny obszar służący zapewnieniu bezpieczeństwa USA. Przyjęto

**Potulski, J., *Amerykańska geostrategia od wojny o niepodległość do wojny hiszpańsko-amerykańskiej, Przegląd Geopolityczny, 21, 2017, s. 117-135.***

cztery podstawowe założenia, które zaczęły wyznaczać amerykańską politykę wobec basenu Morza Karaibskiego: 1. Morze Karaibskie musi być otwarte i bezpieczne dla amerykańskiej obecności, dla amerykańskich sił zbrojnych oraz dla transportu; 2. Wrogie mocarstwa muszą być powstrzymywane przed utrzymywaniem baz militarnych; 3. Morze Karaibskie powinno być wyłączone z rywalizacji mocarstw, a region nie może zostać zdestabilizowany przez taką rywalizację; 4. Siły amerykańskie mają za zadanie ochronę amerykańskich interesów geostrategicznych i ekonomicznych w regionie, co w rezultacie ukształtowało podstawową zasadę amerykańskiej polityki zakładającą, że strategiczne możliwości USA funkcjonowania jako potęgi globalnej w światowym systemie są uzależnione od uznania basenu Morza Karaibskiego za wyłączną strefę amerykańskich wpływów i wyłączenia go ze światowej rywalizacji mocarstw (Ronfeldt 1983, s. v).

Szczególnie istotne znaczenie z punktu widzenia amerykańskich interesów miała pozostająca pod panowaniem Hiszpanii Kuba, którą geostratedzy amerykańscy traktowali jako potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, gdyż mogła ona służyć jako punkt wypadowy dla obcego mocarstwa. To właśnie kwestia Kuby stała się bezpośrednią przyczyną wybuchu w 1898 r. wojny amerykańsko-hiszpańskiej. Był to pierwszy w historii USA konflikt zbrojny, w którym Amerykanie zaangażowali swoje siły zbrojne poza kontynentem. W wyniku wojny Stany Zjednoczone przejęły kontrolę nad Kubą, Puerto Rico oraz nad Filipinami. Wojna ta zmieniła USA i jej politykę zagraniczną. Stało się tak nie tylko dlatego, że zapewniła Stanom Zjednoczonym pozycję na zachodnim Pacyfiku, przeobrażając się w swego rodzaju mocarstwo kolonialne, ale również dlatego, że przyspieszyła karierę polityczną wszystkich, którzy opowiadali się za umocnieniem pozycji USA w świecie. W okresie rządów Theodora Roosevelta (1901-1909) dyplomacja amerykańska zaczęła angażować się w światową politykę, a także nastąpiła rozbudowa potencjału militarnego kraju (por. Kennedy 1994, s. 246-248). Główną przyczyną przejścia do „kontynentalno-morskiego” etapu geopolitycznego rozwoju USA było dążenie do zapewnienia bezpieczeństwa wschodnim wybrzeżom USA, co doprowadziło do wojny z Hiszpanią i rozpoczęło quasi-imperialny okres w historii Stanów Zjednoczonych. Symbolem przejścia, które dokonało się w polityce USA była napisana w 1890 r. klasyczna praca Alfreda Mahana *The influence of sea power upon history*, wojna amerykańsko-hiszpańska, a następnie wprowadzone przez Theodora Roosevelta uzupełnienia do doktryny Monroe'a, które z izolacjonistycznego i obronnego w swojej wymowie projektu uczyniły narzędzie służące gospodarczemu, militarnemu i politycznemu zdominowaniu całej półkuli zachodniej. Na przełomie XIX i XX w. USA stały się wielkim mocarstwem, nie wchodziły jednak w skład systemu wielkich mocarstw. Wygodny stan izolacji, oddzielenie od innych silnych mocarstw oceanami, brak rozbudowanych sił zbrojnych powodował, że inne państwa na ogół uważały Stany Zjednoczone za mniej istotny czynnik międzynarodowego układu sił.

**Potulski, J., Amerykańska geostrategia od wojny o niepodległość do wojny hiszpańsko-amerykańskiej, Przegląd Geopolityczny, 21, 2017, s. 117-135.**

Zmiana takiego stanu rzeczy nastąpiła wraz z wybuchem pierwszej wojny światowej, która stała się początkiem zmierzchu potęgi mocarstw europejskich i zapoczątkowała amerykański cykl hegemonii światowej (Taylor 1996). Wówczas ukształtowała się *wilsonowska tradycja* amerykańskiej polityki zagranicznej zrywająca ostatecznie z amerykańskim izolacjonizmem i z polityczną tradycją Jeffersona.

## **Literatura**

- Allen, D., 2006, *Acquiring "Knowledge of our own continent": geopolitics, science, and Jeffersonian geography, 1783-1803*, Journal of American Studies, vol. 40, nr 2, s. 205-232,
- Allen, J.L., 1972, *An analysis of the exploratory process: The Lewis and Clark expedition of 1804-1806*, The Geographical Review, vol. 62, nr 1, s. 13-39.
- Axelrod, A., 2007, *Political history of America's wars*, CQ Press Library, Washington, D.C.
- Boesch, H., 1961, *USA. Opanowanie kontynentu*, PWN, Warszawa.
- Brogan, H., 1985, *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław.
- Brown, R.H., 1943, *Jefferson's Notes on Virginia*, The Geographical Review, vol. 33, nr 3, s. 467-473.
- Bush, R.D., 2014, *The Louisiana Purchase: a global context*, Routledge, New York.
- Cohen, S.B., 2003, *Geopolitics of the word system*, Rowman & Littlefield, Lanham, MD.
- Dubois, L., 2007, *The Haitian revolution and Louisiana purchase*, Southern Quarterly, vol. 44, issue 3, s. 18-41.
- Fisher, R., 1991, *Heartland of a Continent. America's Plains and Prairies*, Book Division of the National Geographic Society, Washington, D.C.
- Gleijeses, P., 2017, *Napoleon, Jefferson and Louisiana Purchase*, International History Review, vol. 39, issue 2, s. 237-255.
- Jones, M.A., 2002, *Historia USA*, Wyd. Marabut, Gdańsk.
- Kastor, P.J., 2004, *The Nation's Crucible: The Louisiana Purchase and the Creation of America*, Yale University Press, New Haven-London.
- Katz, H., 1971, *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wyd. Ossolineum, Wrocław.
- Kennedy, P., 1994, *Mocarstwa świata. Narodziny, rokniw, upadek*, PWN, Warszawa.
- Koelsch, W.A., 2008, *Thomas Jefferson, American geographers, and the uses of geography*, Geographical Review, vol. 98, nr 2, s. 260-279.
- Landes, D., 2015, *Bogactwo i nędza narodów*, Wyd. Muza, Warszawa.
- Łukawski, Z., 1981, *Historia Syberii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

**Potulski, J., Amerykańska geostrategia od wojny o niepodległość do wojny hiszpańsko-amerykańskiej, Przegląd Geopolityczny, 21, 2017, s. 117-135.**

Mead, W.R., 2001, *Special providence: American foreign policy and how it changed the world*, Random House, New York.

Merk, F., 1963, *Manifest destiny and mission in American history*, Alfred A. Knopf, New York.

Ronfeldt, D., 1983, *Geopolitics, security and strategy in the Caraiibbean basin*, Rand Corporation, Santa Monica, CA.

Shelley, F.M., Archer, J.C., Davidson, F.M., Brunn, S.D., 1996, *Political geography of the United States*, Guilford Press, New York and London.

Tarle, E., 1950, *Napoleon*, Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa.

Taylor, P.J., 1996, *The Way the Modern World Works. World Hegemony to World Impasse*, John Wiley & Sons Ltd., Chichester, West Sussex.

### **American geostrategy in the period between the war of independence and the Spanish-American war**

*This article is devoted to American geostrategy in historical terms. Its purpose is to identify the key moments that have influenced the American concept of action towards the external environment. Geopolitical history of the USA is a cognitively interesting subject. At the same time it is a subject quite poorly recognized in contemporary Polish literature. While contemporary US geopolitics is the subject of many studies, there is lack of publications analyzing the historical traditions of American geopolitics and geostrategy, which has led to US domination in the world. This article attempts to partially fill this gap by explaining the impact of geographic conditions, external context, and political strategic thinking on US international position.*

**Key words:** United States of America, geopolitics, geostrategy, history.